

**Zespół Primavera Romy zapomniał jak się wygrywa. Po domowym remisie z Udinese i wyjazdowych porażkach z Interem i Atalantą, młodzi Giallorossi podzielili się punktami na własnym boisku z Sampdorią. Tym samym uciekła definitywnie szansa na zajęcie miejsca w pierwszej dwójce i bezpośredniego awansu do Final Four.**

Nie pomógł Luca Pellegrini. Lewy obrońca, który trenuje z pierwszą drużyną, zagrał z Primavera, aby zbierać minuty w nogach. Podopiecznych Alberto De Rossiego prześladował pech. W 23 minucie z bliskiej odległości w słupek trafił Riccardi. Pięć minut później na prowadzenie wyszli goście, po tym jak do siatki Romy trafił Balde. Giallorossi odpowiedzieli w 39 minucie. Valeau wymienił piłkę z Antonucci i uderzył z 25 metrów. Futbolówka, lecąc na wysokości środka bramki, wpadła do siatki. W 48 minucie prowadziła ponownie Sampdoria. Tessiore dośrodkował z wolnego, a celnym strzałem głową popisał się Mikulic. Wyrównanie padło w 57 minucie, po tym jak Celar wykorzystał rzut karny. W 63 minucie Roma mogła wyjść na prowadzenie, ale piłka po strzale głową Cargneluttiego trafiła w poprzeczkę. Powtórkę z rozrywki mieliśmy w 80 minucie. Bramkarz obronił uderzenie Antonucciego, a po dobitce napastnika piłka trafiła w słupek.

### **ROMA - SAMPDORIA 2-2 (1-1)**

0-1 Balde 28'

1-2 Valeau 39'

1-2 Mikulic 48'

2-2 Celar 57' - kar.

**ROMA (4-3-3):** Greco - Bouah, Ciavattini, Cargnelutti, Pellegrini (Besuijen 62') - Riccardi, Marcucci, Valeau - Corlu (Celar 46'), Antonucci, Meadows (Ganea 83').

Autor: abruzzo